Rok 1873. Kraków, piątek 7 listopada Nr. 256.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16	4	1.40
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunji i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64	16	6
w Belgji	56	14	5

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszczą się w Krakowie ul. Mikołajska l. 456. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów). w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 ct. w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Przegląd polityczny.

O mowie tronowéj piszemy poniżéj. O zjeździe anticentralistów podaliśmy już najważniejszą wiadomość, że Czesi uchwalili pozostać na stanowisku abstynencyjném. Za przykładem Czechów poszli posłowie z Vorarlbergu i posłowie czescy z Morawy.

Najbliższym przedmiotem ważnym, który traktowanym będzie w radzie państwa, jest pomoc rządowa dla giełdy i banków. W kwestji téj centraliści popierać będą rząd, bo chodzi tu głównie o ich kieszeń.

Pomoc rządowa w pierwszym rzędzie i głównie wyjdzie na korzyść Wiednia i kliki centralistycznéj bogacącéj się na giełdzie wiedeńskiéj kosztem całego państwa. Ponieważ jednak centraliści mają większość w radzie państwa i upragnione te prawa pomimo opozycyi uchwalą, zadaniem tedy będzie posłów polskich, aby przy repartycji téj pomocy przestrzegać równości Galicji i niepozwolić na krzywdzenie jéj i pomijanie tak, jak się to stało niedawno, kiedy z powodu „krachu“ rząd robił we Wiedniu różne ułatwienia i ulgi bankom i finansistom a Galicję zbył rozporządzeniem do namiestnika, „aby zaproponował środki zapobieżenia złym następstwom katastrofy finansowéj“.

Prócz wydania tego rozporządzenia rząd nic więcéj dla Galicji nie zrobił. Otóż i teraz obawiamy się, że te „srebrne talary pruskie“, za które przecież, jeżeli pożyczone zostaną i Galicja odpowiadać i ręczyć będzie, że te „srebrne talary“ zagrzęzną w Wiedniu między centralistami, a Galicja, która tak drogo opłaciła szwindel giełdowy, dźwigać będzie tylko ciężary, które w skutek pożyczki na nią przypadną.

Z dzienników krajowych pierwszy *Dz. Polski* rozwija dziś program zachowania się posłów polskich w parlamencie wiedeńskim.

„Popierać rząd w tém wszystkiém — pisze *Dz. Polski* — co zechce uczynić dla wzmocnienia monarchji na wewnątrz i na zewnątrz, popierać go w tém wszystkiém, co będzie zmierzało do utrwalenia podstaw bytu ekonomicznego, do zaprowadzenia ładu w instytucjach administracyjnych, skarbowych i sądowych, a sprzeciwiać się wszelkim zamachom na zdobycze narodowe i autonomiczne, wszelkim zachciankom wyzyskiwania faktycznéj przewagi władzy centralnéj nad źle opisaném, ale niemniéj przeto stanowczém prawem królestw i krajów. Na razie, inna, agresyjna polityka nie może wchodzić w rachubę najskrajniejszéj nawet, antikonstytucyjnéj frakcji naszych posłów, i zdawszy sobie dokładnie sprawę z tego położenia rzeczy, Polacy w radzie państwa zajmą stanowisko, które zmusi przeciwników do liczenia się z nimi tém bardziéj, gdy dzięki życzliwéj zapobiegliwości korony, mamy w składzie gabinetu męża, powołanego tam zaufaniem monarchy, a tak wyraźnie i dobitnie popartego zaufaniem współobywateli, jak dr. Ziemiałkowski. Delegacja polska nie potrzebuje odbywać wyścigów o palmę lojalności i ministerjalizmu z świętojurcami, nie potrzebuje ona wysługiwać się nikomu, ale stojąc na gruncie praw i interesów narodowych, znajdzie uznanie tam, gdzie jéj na uznaniu zależeć może, i podziała skutecznie w myśl dążeń polskich, w zgodzie z najważniejszemi w téj chwili postulatami polityki dynastycznéj, austrjacko węgierskiéj.“

Jest to program ministerjalny, dyktowany, jak nam się zdaje, zbyt optymistycznem zapatrywaniem się na sytuację. Kwestja stosunku dr. Ziemiałkowskiego do koła polskiego w Wiedniu jest jeszcze niewyjaśnioną. Jako minister uczęszcza dr. Ziemiałkowski na zebrania klubu wiernokonstytucyjnych, w których z Galicji prócz niego udział biorą tylko Rusini i kilku żydów wybranych z Galicji.

Ale jako poseł lwowski dr. Ziemiałkowski będzie zapewne bywał na zebraniach koła polskiego. *Gazeta Narodowa* jest zdania, że to być nie może. „Dr. Ziemiałkowski nie może wchodzić do koła polskiego — pisze ona: — Z całego stosunku ministra Z. do naszéj delegacji muszą ostatecznie wyniknąć skandały, które naturalnie skończyć się muszą arcysmutnie dla stron obu i z poniżeniem dla kraju.“

Dowiemy się wkrótce, jak ta kwestja w Wiedniu załatwioną zostanie.

Wybory do sejmu pruskiego już ukończone. Z ogólnéj liczby 432 znane są dopiéro rezultaty 412 wyborów. Z tych przypada 230 posłów na stronnictwo liberalne; 71 posłów na różne frakcje konserwatywne, 17 Polaków, 3 Hanowerczyków i 2 Duńczyków. Z Polaków wybrani zostali: Kantak, Łukomski, Pilarski, Chłapowski, Magdziński, Potworowski, Respondek, Wierzbiński, Breza, Moszczeński, Węgrzyk, Zakrzewski, Łubieński, ksiądz Jażdżewski.

Nadchodząca sesja sejmu pruskiego nie przedstawi może już téj zgodności żywiołów liberalnych z rządem, jak to było w ostatnich latach. Na zgromadzeniach prawyborców w Berlinie kilku kandydatów, którzy teraz zostali posłami, przemawiali w duchu opozycyjnym i rozwijali program postępowania opozycji.

We Francji zanosi się na przedłużenie władzy Mac-Mahona. Jest to kombinacja, na którą zarówno zgadza się prawy środek izby jakoteż cała lewica.

Lewica jednak środek ten uważa tylko za chwilowy i dąży do stanowczéj proklamacji republiki.

Mowa tronowa.

Jeżeli program starczy za czyny — ministerstwo dzisiejsze zasługiwałoby na wszelkie uznanie za program wypowiedziany we wczorajszéj mowie tronowéj. Wystąpiło ono jak kandydat przed wyborcami, zapowiadający mnóstwo pięknych rzeczy i nie zostawiający w umysłach wyborców innego życzenia, jak tylko, aby zapowiedzi te jak najprędzéj się spełniły! — To téż wobec mowy tronowéj tylko podobne moglibyśmy mieć życzenia, a gdyby tylko połowa projektów rządu wspomnianych w mowie tronowéj znaleźć miała urzeczywistnienie w obecnéj sesji rady państwa, gotowi byśmy wszystkiemi siłami ministerstwo to popierać.

Niestety — o piękne postanowienia nie trudno — programy łatwo się układa — ale czy w dzisiejszym rządzie jest szczera chęć przeprowadzenia wszystkich zapowiedzianych projektów na zasadzie sprawiedliwości dla wszystkich ludów Austrji, na zasadzie **równości wszystkich krajów** Austrji: o tém każą nam wątpić antecedencje dzisiejszego gabinetu.

Z tém wszystkiém przyznajemy, że wczorajsza mowa tronowa jest aktem pełnym znaczenia i jako taki na głęboką rozwagę zasługuje. Najpobieżniéj w mowie téj traktowana jest sprawa prawnopolityczna. Ów niewykonany jeszcze punkt programu, który dzisiejszemu gabinetowi nałożony został niejako przez monarchę jako obowiązek, to jest wszechstronna ugoda wewnętrzna, punkt ten bardzo lekko tylko dotknięty jest we wczorajszéj mowie tronowéj. Wskazując na „rajchsrat bezpośredni“, jako na grunt, na którym wszystkie stronnictwa wyprowadzić winny swe pretensje i żądania, mowa tronowa spodziewa się, że „w ten sposób uda się... pogodzić sprzeczności i ustalić pokój wewnętrzny.“ Tych kilka słów wtrąconych jest do mowy tronowéj, jakby przymusowo, aby udowodnić, że ministerstwo pamięta jeszcze o owym „mirze wewnętrznym“, którego przeprowadzenia się podjęło. Zresztą mowa tronowa zajmuje się wyłącznie prawie zapowiedziami nowych projektów do ustaw i pracami, jakie czekają radę państwa w obecnéj sesji.

Co się tyczy projektów, które rząd ma przedłożyć radzie państwa, możemy je według brzmienia mowy tronowéj podzielić na dwie kategorje. O jednych bowiem powiada mowa tronowa, że przedłożone zostaną radzie państwa „natychmiast“, o drugich wspomina tylko, że ministerstwo je przygotowuje i nad niemi pracuje.

Do pierwszych zaliczyć musimy przedewzzystkiém rozporządzenie względem suspensji akty bankowéj, które wydane pod nieobecność parlamentu na mocy §. 14go ustaw zasadniczych, przedłożoném zostanie bezzwłocznie radzie państwa celem uzyskania jéj potwierdzenia.

Następnie przedłożonym zostanie radzie państwa projekt tyczący się użycia różnych środków celem zapobieżenia złym skutkom katastrofy finansowéj.

Tak pierwsze jak i to ostatnie przedłożenie rządowe da radzie państwa sposobność krytykowania działalności ministerstwa na polu finansowém i wywoła zapewne gorącą dyskusję o najważniejszych kwestjach finansowych i ekonomicznych obecnéj chwili.

Po załatwieniu tych spraw wiążących się ściśle z chwilowym upadkiem targu pieniężnego, przyjdzie według słów mowy tronowéj na stół izby sprawa nie mniéj ważna i nie mniéj może z obecną stagnacją w przemyśle i handlu związek mająca, sprawa reformy podatków tak pośrednich jak i bezpośrednich.

Mowa tronowa zapowiada **bezzwłoczne** przedłożenie **całego szeregu ustaw**, mających na celu tę reformę: trzeba przyznać, ministerstwo zna dobrze psychologię i umie działać na nerwy naszych rajchsratów!

Bo w którymże poddanym austrjackim nie zadrgają naraz wszystkie nerwy, jeżeli słyszy o reformie podatków a przypomni sobie przytém te różne podatki dochodowe, zarobkowe, państwowe, krajowe i autonomiczne z osobnemi „cuszlagami“ na wojnę i na pokój, na szkołę i na kościół, na drogi i bezdroża, a prócz tego jeszcze tę nieskończoną ilość podatków pośrednich od wszelkich aktów i kroków sądowych zacząwszy do aktów pośmiertnych i spadkowych, od wszelkich papierów zacząwszy od papierosa za 2 centy a skończywszy na kontraktach, wekslach, gazetach i wszelkich obwieszczeniach! I to wszystko obiecuje ministerstwo „zreformować“! Co za dobre ministerstwo! Gdybyśmy tylko mogli wiedzieć naprzód, co ono pod „reformą“ rozumie? czy nie zaprowadzenie może lepszéj kontroli, aby się nikt nie mógł uchylić od należącego się podatku?

Ale nie przesądzajmy sprawy — wszak mowa tronowa zapewnia nas, że ten „szereg projektów“ bezzwłocznie zostanie przedłożony izbie: będziemy więc mieli wnet sposobność poznania go i ocenienia.

Do tych projektów, które „natychmiast“ mają być przedłożone radzie państwa należą także projekta ustaw wyznaniowych.

Można przyjąć, że te projekta, o których mowa tronowa powiada, że natychmiast przedłożonemi będą, są już ukończone; ministerstwo więc w żadnym razie nie spotka się z zarzutem próżniactwa lub niedbalstwa.

Jeżeli mowa tronowa prócz powyższych licznych projektów ustaw zapowiada jeszcze mnóstwo innych, — to już jest czysta ornamentyka stylistyczna.

Boć więcéj projektów ustaw, choćby je ministerstwo radzie państwa przedłożyło, trudno aby ta w jednéj sesji załatwić mogła. Na szczęście o reszcie projektów nie powiada mowa tronowa, że będą natychmiast przedłożone, ale stawia je tylko w dalszéj perspektywie.

Do tych należy przedewszystkiem reforma prawa karnego i procedura cywilna, które już w tylu mowach tronowych figurowały! I dzisiejsza mowa tronowa wyraża dopiero nadzieję, „że się uda dzieło to wkrótce zakończyć“. Nie ma więc obawy, aby i te projekta ustawodawcze zwaliły się na dzisiejszą radę państwa.

Tak samo zapewne nie mamy jeszcze potrzeby obawiać się tak prędko najazdu projektów: o trybunale administracyjnym, o inwalidach, kwaterunkach wojskowych, żandarmerji i t. p., które mowa tronowa wprowadza tylko dla większéj okazałości i pompy.

Po tak szumnem wyliczeniu licznych projektów, które po części drzemią jeszcze w kałamarzach ministerjalnych mowa tronowa wspomina jeszcze o wystawie powszechnéj, o odwiedzinach różnych monarchów we Wiedniu, — aby z tego wszystkiego wyprowadzić wniosek, że Austrja dziś „odradza się na wewnątrz a na zewnątrz jest poważaną“.

Choćbyśmy przyznali powagę na zewnątrz, to „odrodzenia“, czyli jak się mowa tronowa wyraża „odmłodnienia“ (Verjüngung) Austrji trudno nam się dopatrzeć w dzisiejszéj chwili.

Chyba jeżeli zamożność uważać zechcemy za oznakę starości a pozbycie się nagromadzonych zasobów kapitałów za powrót do młodości, to Austrję moglibyśmy dziś uważać jako „odradzającą“ się.

Jeżeli na ten punkt mowy tronowéj nie zupełnie się zgadzamy, to ostatniego jéj ustęp o „uprzątnięciu **wszystkich przeszkód**, — które tamowały wolny ruch“ już w cale nie rozumiemy a sprzeczność tych słów z poprzedzającemi zapowiedziami **licznych** projektów ustaw mających dopiero przeszkody te różnego wolnego ruchu uprzątnąć, sama bije w oczy.

O tych przeszkodach zaś wolnego ruchu, o kwestji czy one są uprzątnięte — powówimy jeszcze.

Korespondencje „Kraju“.

Zaleszczyki 30 paźdz. (spóźnione).

Wczoraj odbyły się wybory z większych posiadłości do rady państwa. W przeddzień 28 i 29 rano na przedwyborczém zgromadzeniu stawiano kandydatów. — Pierwszą kandydaturę postawiono p. Tomasza Horodyskiego, przeciw któréj wystąpił p. Wróblewski, twierdząc, że należałoby wybierać świeżych ludzi, gdyż dawniejsi delegaci nie zasłużyli na uznanie kraju; wtedy p. Leoncjusz Wybranowski poparł kandydaturę p. Horodyskiego jedynie tém, iż p. H. należy do partji polskiéj, albowiem znajdują się trzy partje w sejmie: utylitarna, która przestała być utylitarną; federacyjna, z którą się nie zgadza, a trzecia prawdziwie polska, do któréj należy p. Grocholski, Horodyski i mowca; dodaje, że tylko ta ostatnia jedynie otoczoną była szacun-

kiem w kraju i najwyższe sobie zjednała uznanie.

P. Erazm Wolański postawił kandydaturę ks. Jerzego Czartoryskiego ze względu, ponieważ dawna delegacja straciła powagę u wszelkich stronnictw politycznych w Wiedniu, dlatego należy postarać się, ażeby wybrać osobistość jak ks. J. Cz., któremuby anticentralści ufać mogli; daléj zaprotestował E. Wolański, jakoby była partja polska w sejmie składająca się tylko z dwóch posłów a trzeciego pozasejmowego, uważając to twierdzenie za ubliżające nietylko posłom, ale i całemu krajowi.

Następnie p. Władysław Wróblewski także protestował przeciw samozwańczemu głoszeniu przez dwa dni o partji polskiéj, w którą już niektórzy z obecnych na serjo uwierzyli.

Słyszeliśmy sprawozdanie przebiegu czynności delegacji, wygłoszone przez p. Mikołaja Wolańskiego, byłego delegata do rady państwa; szczerze dziękujemy za tych słów kilka bezstronnie, zimno i poważnie wygłoszonych, i żałujemy, że wbrew uchwale przez wyborców postawionéj p. Tomasz Horodyski przez lat 12 jako poseł i członek rady państwa nie zdał sprawy wyborcom ani razu.

Ze strony popieracéj kandydaturę ks. Jerzego Czartoryskiego przemawiali logicznie i zrozumiale pp.: Władysław Wróblewski, Witold Wolański, Erazm Wolański, Józef Wernicki, ze strony niełączącéj z żadną z pomienionych kandydatur: Włodzimierz Cielecki i Mikołaj Wolański. — Ze strony p. Tomasza Horodyskiego nader jałowo na kandydata postawionego i popieranego tylko przez przewodniczącego p. Leoncjusza Wybranowskiego, który wbrew przyjętym parlamentarnym zwyczajom i ustawom ciągle głos zabierał i wnioski stawiał, nikt na serjo nie przemówił, a jedyne poparcie było to, że w radzie państwa fortuny nie powiększył, ani Verwaltungsratem nie został. — O wyniku urzędowego głosowania wiécie. — Ja tych słów kilka domieszczam z uwagą, że koterja przestarzała chce zawsze przewodzić, a wyłapawszy pełnomocnictwa i sprowadziwszy kilku starozakonnych większych posiadaczy przy głosowaniu zwyciężyła, jednak ogół i głos publiczny z nią się nie łączy.

Jeden świadek z galerji.

Wiedeń 5 listopada.

F. Wśród huku dział i odgłosu dzwonów nastąpiło dziś o godzinie 12 w południe w sali tronowéj w Burgu uroczyste otwarcie rady państwa przez N. Pana. Powitany głośnemi okrzykami przez zgromadzonych członków obu izb rady państwa, odczytał cesarz donośnym głosem mowę tronową, którą zapewnie telegram dziś wam doniesie.

W chwili więc, kiedy list ten was dojdzie, będzie wam już znaną cała treść mowy tronowéj, a może już nawet o niéj w dzienniku traktować będziecie (czynimy to powyżéj Przyp. red.). Pozwólcie mi zatem tylko, abym zwrócił uwagę waszą na jeden punkt téj mowy.

Chcę tu mówić o tym zwrocie mowy tronowéj, który wspomina o „pogodzeniu sprzeczności i ustaleniu miru wewnętrznego“.

Jakżeż odmiennie o téj samej sprawie wyrażała się przedostatnia mowa tronowa z miesiąca grudnia roku 1871, zawierająca program obecnego gabinetu. Gdy w tamtéj było formalne przyrzeczenie pomnożenia autonomicznych prerogatyw pojedyńczych krajów, a przedewszystkiem zaspokojenia „szczególnych potrzeb Galicji“ to przeciwnie wyraża dzisiejsza mowa tronowa jedynie nadzieję, iż reprezentacja państwowa wzmocni i utwierdzi jedność i potęgę państwa bez uszczerbku praw i przywilejów udzielonych już pojedyńczym krajom. Dzisiejsza mowa tronowa nie żąda więc rozszerzenia zakresu autonomii pojedyńczych prowincji, lecz wyraża jedynie życzenie, aby udzielone już pojedyńczym ludom prerogatywy i prawa nie zostały naruszone zachciankami centralistycznéj większości, które eufemicznie określa jako dążenie do utwierdzenia jedności i potęgi państwa. W niczém niewątpliwie nie odźwierciedla się tak dobrze wzmocnienie się systemu centralistycznego w ciągu dwuletnich rządów ministerstwa ks. Auersperga, jak w przytoczonéj tu właśnie różnicy dotyczących ustępów dzisiejszéj mowy tronowéj i jéj poprzedniczki z miesiąca grudnia r. 1871, która była pierwszym aktem politycznym obecnego gabinetu. Co się tyczy w szczególności Galicji, to nie może dzisiejsza mowa tronowa wzbudzić w nas zbyt śmiałych i wygórowanych oczekiwań co do możliwego rozszerzenia samorządu naszego kraju. Dowodem tego nie tylko przytoczone powyżéj argumenta, ale jeszcze inna nierównie dobitniejsza okoliczność. Pomnimy jeszcze wszyscy niepospolitą radość, jaką przed blisko teraz dwoma laty sprawiła w kołach polskich ta mowa tronowa z miesiąca grudnia r. 1871, która w osobnym ustępie uznała konieczną potrzebę zaspokojenia szczególnych potrzeb Galicji i zadośćuczynienia życzeniom tego kraju.

Dzisiejsza mowa nie czyni tego, pomijając zupełném milczeniem prawa naszego kraju.

Wtedy pełni ufności spoglądaliśmy w przyszłość, bo upatrywaliśmy w wygłoszonych z tronu słowach monarchy najsilniejszą rękojmię rozszerzenia samorządu i zaspokojenia szczególnych potrzeb Galicji; dziś po smutnych doświadczeniach ostatniego dwulecia i w obec dzisiejszéj mowy tronowéj byłoby naiwnością, chcieć marzyć o korzystném załatwieniu sprawy galicyjskiéj.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych, które rozpoczęło się o godzinie pierwszéj w południe, wylosowano członków w myśl ustawy kwietniowéj do 9ciu komisyj i przydzielono im akta wyborcze. Tudzież przyjęto przyrzeczenie wierności ustawom zasadniczym od nowo przybyłych członków.

Dziś wieczorem ma się odbyć pierwsze posiedzenie klubu polskiego.

Jak *Vaterland* donosi, hr. Hohenwart tworzy klub stronnictwa prawnopolitycznego, który już w latach 1871 i 2 istniał pod nazwą klubu prawego centrum.

Proces Bazaina.

Po przesłuchaniu Karola Guillemin przywołano do sali sądowéj intendenta de Preval.

Intendent de Preval zeznaje, że d. 17 sierpnia o 8 wieczorem był wezwany do marszałka, który zawiadomił go, że zamierza wyruszyć na północ, i że w tym celu poleca mu udać się do Chalons i przygotować żywność dla jego armji.

P. Czy jesteś pan pewny, że marszałek mówił o projekcie swoim udania się na północ? — O. Najpewniejszy.

P. Czy mówiłeś pan innym oficerom o tym projekcie? — O. Mówiłem intendentowi głównemu, p. Wolff.

P. A później nie miałeś już pan stosunków z marszałkiem? — O. Nie miałem.

P. Znałeś p. rezultaty bitwy pod Saint-Privat? — O. Znałem, ale błędnie, według depesz przysłanych z Paryża.

Intendent główny Wolff zeznaje, że zebrawszy w Verdun 700,000 racji, w skutku rozmowy którą miał z intendentem Preval, kazał wysłać tę żywność do Montmedy; zapowiedziano mu zresztą, że i armja Mac-Mahona będzie w Montmedy d. 26 sierpnia. Wysłano do marszałka Bazaina emisarjuszów z wiadomością o tym ruchu marszałka Mac-Mahona.

Edward Tissier, lat 50, podpułkownik sztabu głównego zeznaje: d. 22 sierpnia napisałem już rozkazy do marszu na wieczór, gdy przysłano mi depesze z poleceniem, żebym podarł wszystkie swoje rozkazy.

Adolf d'Aubanel, lat 39, podprefekt w Chateau-Thierry, były podprefekt w Montmedy zeznaje, że otrzymał był depeszę od majora Magnan z prośbą, aby zawiadomił marszałka Bazaine, iż nie może się do niego dostać.

Jen. Pourcet. Czy major Magnan powiedział panu, jakiego rodzaju posłannictwo dał mu cesarz przy marszałku Bazaine? — O. Nie. Wiedziałem tylko, że miał jakąś misję.

P. Znasz pan nazwiska emisarjuszów z Verdun, którym udało się dostać do Metz? — O. Nie znałem ich ani przedtem, ani potem. Nie sądziłem, żebym miał obowiązek wywiadywać się o to.

Ludwik Reboul, lat 59, kom. twierdzy zeznaje, że d. 22 sierpnia miał polecone od marszałka Mac-Mahon przesłać depeszę cyfrowaną do marszałka Bazaina, i że marszałek Bazaine polecił mu przesłać depeszę do Lille, do jen. Bourbaki.

P. Co się stało z pańskimi ajentami?

O. Dwóch przybyło do Thionville, zkąd pułkownik Tournier wysłał depesze według adresu; inni emisarjusze nie mogli przedrzeć się za Longwy. Dnia 27 sierpnia zawiadomiłem marszałka Mac-Mahona, że jego depesza dostała się do rąk pułkownika Tournier, który mi przysłał pokwitowanie.

Gustaw Thomas, lat 40, urzędnik stacji kolei żelaznéj w Montmedy, zeznaje, że dnia 22 sierpnia otrzymał depeszę cyfrowaną od marszałka Mac-Mahona do marszałka Bazaina, że ją przesłał przez emisaryuszów i że na dwa dni przed depeszą od marszałka Mac Mahona, otrzymał do posłania depeszę od ministra wojny.

P. Powiedziałeś pan, że ją otrzymałeś zwykłem pismem.

O. Wziąłem depeszę ministra wojny za depeszę marszałka Mac-Mahona. Przy śledztwie przez omyłkę zeznałem przeciwnie.

P. Podobniejsze to jest do wymysłu niż do pomyłki.

O. Skopijowałem depeszę cyfrowaną i dla tego wziąłem ją za jedno z depeszą; którą przedtem otrzymałem.

Ludwik Fays, lat 37, urzędnik kolei żelaznéj wschodniéj, zeznaje, że dnia 21 przybył do Thionville z żołnierzem Lagneaux, który miał depeszę do marszałka Bazaina. Pułkownik Tournier powiedział nam, że ma bardzo dobre komunikacje z marszałkiem, i że nie potrzebujemy udawać się do Metz. „Kiedym się udał z Montmedy do Thionville, nie myślałem zresztą, że mi powierzą przeniesienie depeszy. Rzecz to niebezpieczna. Gdybym wiedział, że Lagneaux ma przy sobie depeszę, nie byłbym z nim pojechał“ (Śmiechy).

Ewaryst Lagneaux, lat 28, były żołnierz, oficjalista przy kolei żelaznéj, potwierdza zeznanie poprzedniego świadka i dodaje, że major Magnan dał mu depeszę do Metz, ale pułkownik Tournier w Thionville powiedział mu, że jest w ciągłych stosunkach z marszałkiem i że prześle mu depeszę komendanta Magnan.

Franciszek Guillaume, lat 24, maszynista kolei żelaznej wschodniéj, zeznaje, że widział spadający balon i że zaniósł do pułkownika Tournier wszystkie depesze i listy, jakie były w łódce balonu.

Kazimierz André, lat 28, celnik, zeznaje, że dnia 28 sierpnia wręczył pułkownikowi Tournier depeszę od majora Magnan, i że nazajutrz pułkownik Tournier dał mu odpowiedź, którą świadek odniósł do majora Magnan.

Jan Chrzciciel Longeaux, lat 27, celnik, potwierdza zeznanie poprzedniego świadka, któremu towarzył do Thionville i dodaje, że na drodze spotkał strażnika Braidy i jego towarzysza, którzy byli w Metz z depeszą do marszałka i powiedzieli, że już nie można przejść linij pruskich, bo blokada Metzu jest zupełna.

Edward Helouin, 29 lat, subjekt w księgarni zeznaje, że zaniósł do marszałka Bazaina depeszę w formie papierosa.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 6 listopada.

Z akademji umiejętności. — Dnia 31 października odbyło się prywatne walne posiedzenie akademji umiejętności celem uchwalenia budżetu na r. 1874 i wyboru sekretarza jeneralnego na lat 6. Z członków zamiejscowych obecnymi byli pp. A. Bielowski, M. hr. Dzieduszycki, J. Szaraniewicz, F. Strzelecki, W. Zmurko. Sekretarzem jeneralnym obrany 29 głosami na 30, dotychczasowy sekretarz dr. J. Szujski. Członkowie zagraniczni z wyboru dokonanego dnia 7 lipca b. r., nie mogli być zaproszonemi dotąd na posiedzenie, bo wejście ich w skład akademji zależy jeszcze od zatwierdzenia ich wyboru przez cesarza.

Dnia 4 listopada odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego akademji umiejętności, na którém sekretarz wydziału dr. Estreicher złożył pracę p. Feliksa Michałowskiego: „Celtyckie i polskie zawiązki“ i p. Lucjana Malinowskiego: „Modlitwy Wacława.“ Pierwszą przyjał do rozpatrzenia prof. dr. Brandowski, druga prof. dr. Mecherzyński. Sekretarz akademji p. J. Szujski przedstawił wiersz łaciński „Hugona Dunaj de Duna-Vaese,“ napisany z okazji otworzenia akademji umiejętności. Wiersz ten uchwalono odstąpić komitetowi redakcyjnemu. Następnie członek dr. Franciszek Nowakowski, uczynił wniosek o potrzebie rozpoczęcia prac nad słownikiem języka polskiego. Po przydłuższych rozprawach, w których wzięli udział członkowie: dr. Mecherzyński, prezes Majer, sekretarz J. Szujski, K. Witte, dr. Józef Kremer, uchwalono, aby dr. Nowakowski wniosek swój na piśmie szerzéj rozwinął. Po załatwieniu téj sprawy dr. Mecherzyński odczytał rzecz p. A.: „Objaśnienie wyrazu *Zeztowie* w napisie Biblji królowéj Zofji.“ Stan. hr. Tarnowski, część rozprawy p. n.: „Krzysztof Warszewicki i pisma jego polityczne.“ W końcu prof. J. Szujski podał wiadomość o zabytkach polszczyzny z końca XIV i połowy XV wieku, znajdujących się w dwóch rękopismach.

Polewka, którą wojsko już od niejakiego czasu dostaje na śniadanie i która nie tylko, jak się pokazało, była skutecznym środkiem przeciw chorobom wewnętrznym, mianowicie przeciw cholerze i biegunce, lecz także wielką część żołnierzy wstrzymała od picia gorzałki, téj trucizny naszego ludu, według najnowszego rozporządzenia nie będzie już dawaną.

Zwracamy uwagę właściwéj władzy, że na placu Franciszkańskim przed szkołami początkowemi codziennie jakiś przedsiębiorca pokazuje za pieniądze chłopcom wychodzącym ze szkoły różne stereoskopy, między któremi mają być także i takie, które niekoniecznie kwalifikują się dla młodzieży szkolnéj, zwłaszcza szkół początkowych.

Kradzież. — Temi dniami skradziony został pewnemu wojskowemu na Kazimierzu w jednéj traktjerni pugilares z kwotą 95 zła. Ekspozytura policji na Podgórzu wyśledziła sprawcę téj kradzieży w osobie 20 letniego syna pewnéj właścicielki na Podgórzu, który się przypadkowo w téj saméj traktjerni jako gość znajdował. Znaleziono u niego oprócz pugilaresu jeszcze 66 zła., resztę w przeciągu 24 godzin przehulał.

Towarzystwo Akademickie „Byt“ we Lwowie, mające na celu dostarczanie ubogim akademikom taniego i zdrowego pożywienia, liczy już około 200 członków, tak że pomyślny rozwój jego zdaje się być tem samem zapewnionym jeżeli tylko członkom Towarzystwa nie brakuje wytrwałości, o co się u nas często najlepsze nawet sprawy rozbijają.

Dnia 15 b. m., odbędzie się we Lwowie walne zgromadzenie Towarzystwa aptekarskiego.

Przywilej. Ministerstwo handlu, tudzież król. węg. ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu nadało Józefowi Almanowi przywiléj na wynalazek nowego sposobu czyszczenia dystylowanej parafiny i oleju skalnego na przeciąg jednego roku.

† Tomasz Kulczycki, właściciel pracowni krawieckiej we Lwowie, w r. 1848 założyciel i wydawca *Dziennika Mód*, który był podówczas jedynem prawie ogniskiem życia umysłowego we Lwowie, umarł tamże d. 3 b. m. po krótkiej słabości

W miejsce *Dzwonka Teatralnego* wychodzić zaczął we Lwowie *Kurjrek Teatralny.*

Bursa tarnowska, przed kilkoma laty założona, bardzo pomyślnie się rozwija i dała już w ubiegłym roku szkolnym pomieszczenie 22 uczniom, a mianowicie: 12 z gimnazjum, a 10 ze szkół ludowych. — Według miejsca zamieszkania rodziców, było 4-ch z tych uczniów z pow. pilźnieńskiego, 2-ch z pow. gorlickiego, 4-ch z dąbrowskiego, 2-ch z nowotarskiego, 2-ch z brzeskiego, 6-ciu z tarnowskiego a 2-ch z samego Tarnowa.

W Przemyślu powzięto zamiar utworzenia towarzystwa spożywczego dla mieszczan, urzędników i rękodzielników, otwarcia w połączeniu z tém towarzystwem sklepu sukien i płócien, i założenia miejscowego dziennika społeczno-ekonomicznego, którego zadaniem ma być wskazywanie środków i sposobów niezależnego bytu i ruchu przemysłowego.

(x) **Jarosław**, 4 listopada. — W ostatnich czasach zajmowało wszystkich i przedewszystkiem prawo wyborów, które o tyle więcej przedstawiały interesu, iż trzeba było spierać się z dwoma wrogiemi żywiołami: świętojurcami i „Szomer Izraelem“.

Z gmin wiejskich kandydowali: hr. Krasicki i ks. Dobrzański. Świętojurcy użyli wszelkich środków, aby przeforsować wybór ostatniego, mieli nawet wielkie w tym względzie nadzieje, jak się to okazywało, mimo to jednak upadli i wyszedł kandydat, postawiony przez komitet centralny, chociaż i ten jak wielu innych, nie jest może bez „ale“. O wiele gorszem i niebezpieczniejszem było nasze stanowisko przy wyborach z Kuryi miejskiéj Rzeszów-Jarosław. Niepośledni zastęp, tak co do liczby jak i zabiegów w agitacyi, stanowili tu żydzi, których stanowisko o tyle było korzystniejszem, że oba komitety centralne, zamiast się zgodzić na jednego kandydata, postawiły dwóch: p. Bartoszewskiego i Dr. Rydzowskiego - Prócz tego chciał znów Szomer-Izrael narzucić Landesbergera, który zjechał osobiście z Wiednia, miał tak u nas jak i w Rzeszowie mowy, rozdawał i rozlepiał afisze ruskie i zapewniony

przez niektórych żydów Jarosławskich szczególniéj przez p. Raffa, co do swego wyboru, odjechał w wilią wyborów do Wiednia, aby już zawczasu marzyć o krześle poselskiém.

Znalazł on także poparcie w zapalczywym naszym moskalofilu p. M., który będąc nieprzyjacielem par excelaence, wystąpił tym razem publicznie z mową, w któréj z całą wściekłością szkalował i oszczerstwami rzucał, w sposób najniegodziwszy, na p. Bartoszewskiego. Przerachował się jednak gwałtownie, bo właśnie ta jego niecna i zupełnie bezzasadna napaść osobista przeważyła na szali i zjednała p. Bartoszewskiemu jeszcze więcéj stronników. Polacy i Rusini poszli razem, a zawdzięczyć to należy w znacznéj części biernemu zachowaniu się naszych ruskich księży.

Przy wyborach okazali się najwięcéj czynnymi hr. Stefan Zamoyski i p. Niewiadomski za co im wynurzyć musimy naszą wdzięczność.

O innych sprawach naszych żywotnych nie omieszkam donieść Wam w następnych listach.

Sąd obwodowy w Drogomyślu w Wielkopolsce wzywa spadkobierców Wincentego Taczanowskiego i Cecylji Ponińskiej, ażeby się do 28 Maja 1874 r. zgłosili, inaczej rząd cały majątek zabierze, dalej wzywa Piotra Musiała, Franciszkę Skrodzką i Walentego Błażeja Zakrzewskiego, ażeby się zgłosili, inaczej poczytani będą za zmarłych.

Nowości literackie.— „Odyssea," w przekładzie polskim Lucjana Siemieńskiego, zeszyt III, z ryciną do pieśni czwartéj. Kraków 1873.— „Elżbieta, trzecia żona Jagiełły," przez Klemensa Kanteckiego. Lwów 1873.— „Dwaj bratobójcy czyli kaplica w Trochtelfingen." Podanie dla ludu katolickiego. Niemieckie Piekary 1873. — „Ziemia i morze," L. Figuiera, przekład W. Niewiadomskiego. Tom II. Nakład *Przegl. Tyg.* Warszawa 1873.

Powszechną wystawę wiedeńską od otwarcia jéj aż do zamknięcia zwiedziło osób 7,254,687. Cały dochód z opłaty wstępu przy kołowrotach wynosi razem 1,950,211 zła.

P. Kamiński, bardzo ceniony tenor bohaterski, który przez jakiś czas był członkiem opery lwowskiéj, opuszcza stanowczo operę niemiecką w Gracu i przenosi się do Pragi, dokąd przez niemiecki teatr krajowy (deutsches Landestheater) na dwa lata zaangażowanym został z roczną płacą, dochodzącą 10,000 zła. Dzienniki niemieckie przyznają mu przy téj sposobności, że ma silny głos, że pod względem muzykalnym dobrze jest wykształconym i że publiczność niemiecka w Gracu żałować będzie jego odejścia, skoro się przekona, że nawet o znośnego tenora jest trudno.

Powódź w Rzymie. W dniach 31 października i 1 b. m. wystąpił Tyber w Rzymie z swych brzegów w skutek nieustannych deszczów i zalał niektóre części miasta. Panteon stał także pod wodą. Nieszczęśliwych wypadków pomimo to żadnych nie było.

Pomnik Cavoura. w Sobotę d. 8 b. m. odbędzie się w Turynie odsłonięcie pomnika hr. Cavoura. W uroczystości téj wezmą udział: Król włoski Wiktor Emanuel, ministrowie Minghetti i Visconti Venosta, prezydent senatu markiz Torrearsa, prezydent izby poselskiéj Biancheri i deputacje obydwu izb sejmu włoskiego. Z Rzymu przybędzie z powodu tego batalion gwardyi narodowej do Turynu.

Ludność miasta Paryża. — Ostatni spis ludności miasta Paryża wykazał następujący rezultat: katolików 1,727,739, protestantów 41,172 (z tych 19,123 kalwinów, 12,434 augsburgskiego wyznania, 9,165 innych wyznań), żydów 23,284, mahometanów, budystów i t. p. 1,569, następnie 13,905 osób bez oznaczonego wyznania religijnego i 11,041 osób, co do których nie można było sprawdzić jakiego są wyznania. Według stosunku procentowego mieszka zatem w Paryżu 95% katolików a tylko 5% zwolenników innych wyznań. Rodowitych Paryżan naliczono przy ostatnim spisie tylko 642,718, osób pochodzących z prowincji 1,068,841, naturalizowanych Francuzów 4,032, Niemców mieszka w Paryżu 47,354, Belgów 32,912, Szwajcarów 12,400, Anglików 7,490. Z ogólnéj sumy mieszkańców 1,452,774 umie czytać i pisać, 52,398 tylko czytać, 304,531 ani czytać ani pisać nie umie, a co do 9,007 osób, nie sprawdzono, czy umieją czytać lub pisać.

Stopniowanie płacy. — Pewien angielski pisarz powiada: „Najlepiéj płacimy tym, co nas mordują, jenerałom; potem tym, co nas oszukują, politykom; następnie tym, co nam czas umilają, śpiewakom, aktorom, muzykom; nakoniec tym, co nas w pocie czoła uczą".

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Antoni Stachowski ob. z Warszawy; Feliks Fryze współredaktor *Kur. Warsz.*, Kazimiera Zielińska wł. d., Teresa Zdanowska wł. d., z Wiednia; Józef Gostkowski wł. d., z Opatkowic; Adam Grabkowski wł. d. ze Szladowa; Stan. Grzybowski słuchacz praw z Pragi; Adam Potworowski wł. d. z Kongresówki; Ludw. Litzinger z żoną sekretarz z Podbuża.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Roman ks. Czartoryski, Izabela hr. Dzieduszycka, z Poznania; Jan Turkułł ob., z Wołynia; Klemens Rentales kup., Fryd. Olex urz., Heljodor Janiszewski urz., z Łodzi; Benoit Aubert kup., z Lyonu; Jadwiga Czerwińska ob., Teofil Zienkowski ob., z Podola; Feliks Jakobi ob., Adam Hempel ob., z Kongresówki; Józef Regelman ob., z Warszawy; Stan. Smiałowski ob., z Lublina; Herman Sitowski ob., z Żytomierza.

Wiadomości urzędowe.

— Postanowieniem z 24. października b. r. mianował cesarz przy kapitule metropolitalnej ob rz. łac. we Lwowie scholastyka katedralnego Seweryna Morawskiego dziekanem katedranlym, kapitularyusza katedralnego Ludwika Jurkowskiego kustoszem katedralnym a kapitularyusza katedralnego dr. Łukasza Solekiego scholastykiem katedralnym.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ruch na kolejach galicyjskich. Według sprawozdania „Gazety lwowskiej" w ostatnim tygodniu ożywił się obrót na wszystkich prawie kolejach galicyjskich. Wywóz zboża osiągnął na obu głównych kolejach stopień dawniéj prawie nigdy niepraktykowany.

Kolej Lwowsko Czerniowiecka nie tylko cały swój bogaty park miała zajęty, ale pomagała sobie także wagonami, pożyczanemi u kolei Karola Ludwika i Albrechta. Przewieziono około 34 000 cetn. zboża. Transporty drzewa, nafty i cukru były także znaczniejsze.

Kolej Arcyksięcia Albrechta, jak na początek, dość żwawo idzie. Bywają dnie w których ruch osobowy niesie 500 zła., co dość pomyślnym jest objawem, jeżli się zważy, że przestrzeń cała téj kolei wynosi tylko 9½ mili i że dwa tylko pociągi dziennie są w ruchu. Przewóz nafty wzrasta i tygodniowo obejmuje już teraz około 1600 centnarów. Z Mikołajowa do Lwowa idą transporty drzewa opałowego.

Na kolei Dniestrzańskiéj ruch towarowy także był nieco żywszy w ubiegłym tygodniu. Przewieziono 400 wołów i większą ilość drzewa i nafty.

Kolej galicyjsko-węgierska miała słaby ruch osobowy. Przewiozła około 4000 ctn. mąki i około 2000 cent. ciosów do fortyfikacyj przemyskich. Wina przewieziono także znaczną ilość; zachodzą jednak skargi, że często przy częściowym transporcie osią *vinum hungaricum* znajduje niepowołanych amatorów. Transporty bydła wynosiły 300 sztuk.

Kolej Karola Ludwika przewoziła bardzo wiele osób powracających z wystawy wiedeńskiéj. Wywóz zboża był nadzwyczaj silny. W Brodach nadano 21,000, w Husiatynie 12,000 cent. zboża. W listopadzie transport zbożowy przybierze imponujące zaprawdę rozmiary.

Kolej Północna chciała zamknąć ruch towarowy od strony Galicji na dwa dni, a to z powodu przeładowania dworca krakowskiego. Co takie dwudniowe zamknięcie ruchu znaczy, pojmie łatwo każdy kupiec i przemysłowiec, wyznający tyle cenną zasadę: *Time is money.* Że ten miły zamiar kolei północnéj nie został wykonany, zawdzięczyć należy tylko energicznemu oporowi kolei Karola Ludwika. Już to kolej północna nie grzeszy sympatjami dla interesów handlowych naszego kraju, a z tego już samego powodu zwracać na nią należy baczne oko.

W sprawie pożyczki krajowej. Wydział krajowy podaje do powszechnéj wiadomości, że kwoty subskrybowane na pożyczkę krajową nie ulegają żadnéj redukcji, że zatem subskrybujący obowiązani są do dopełnienia warunków, objętych obwieszczeniem subskrypcyjnem.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Oświęcim dnia 5 listopada.—Na dzisiejszym targu było wołów z pasz letnich sztuk 900, płacono za centnar mięsa loco Wiedeń od 33 do 36 zła. Kupców było wielu, targ był bardzo ożywiony.

Na targ poniedziałkowy w Wiedniu dostawiono wołów sztuk 4367, płacono stajenne od 34—36 zła. za centnar, za woły z pasz od 33—34 zła.

Ostatnie wiadomości.

Jeden z dzienników federalistycznych wychodzących w Wiedniu podaje następującą uchwałę, która miała zapaść na ostatnim zjeździe federalistów w Wiedniu d. 3 b. m.

1. Kwestja obesłania rady państwa nie jest kwestją zasadniczą ale tylko kwestją taktyki parlamentarnéj. Różność zapatrywania się na tę kwestję nie jest przeszkodą solidarnego postępowania stronnictw anticentralistycznych.

2. Poszczególnym frakcjom opozycyi anticentralistycznéj zostawia sie pod względem obesłania rady państwa zupełną swobodę; na te jednak, — które wstąpią do rady państwa nakłada się obowiązek wstąpienia do organizacji stronnictw utworzonéj przez hr. Hohenwart i ks. Jerzego Czartoryskiego.

3. Czesi, którzy przez Riegera oświadczyli, że nie wejdą do rady państwa, zostawać będą za pośrednictwem osobnéj *ad hoc* delegacji w ciągłéj styczności z mniejszością rady państwa prowadzoną przez hr. Hohenwarta i ks. Czartoryskiego i w razie potrzeby będą im pomagali.

4. Dalsze postanowienia co do mającego się wystósować do rady państwa memorjału, który będzie punktem wyjścia dla mniejszości rady państwa, zapadną dopiero po pojawieniu się mowy tronowéj.

Telegramy „Kraju"

Berlin 5 listopada. Ministrowie Achenbach i Eulenburg wybrani zostali do sejmu w dwóch okręgach; Delbrück w jednym.

Monachjum 5 listopada. Izba wybrała Stauffenberga prezesem swoim.

Bern 5 listopada. Rząd szwajcarski obsadził wczoraj na nowo znaczną liczbę katolickich probostw.

Wersal 5 listopada. Dziś ma być odczytany w izbie mesaż prezydenta. Następnie ma Changarnier postawić wniosek o przedłużenie Mac-Mahona na lat 10. Rząd poprze nagłość tego wniosku.

Celem naradzenia się nad ustawami konstytucyjnemi będzie wybrana komisja z 30 członków.

Kursa. — Wiedeń 6 listopada godz. 2.10. Akcje kredytowe 205.—.—Londyn —.—.— Srebro 109.—. — Dukat —.—. — Lombardy 158.—. — Losy z 1864 r. 134.—. — Akcje franko-austr. 38.50. Napolecry .—.—.— Akcje kolei Karola Ludwika 201.—. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 107.—. — Akcje banku związkow. 29.50. — Oblig. indemn. gal. 75.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 115.—. — Akcje anglo-banku 136.—.— Akcje kolei rząd. 323.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 156.—.— Tramway 185.—. Banku budowy 78.—. — Akcje kolei wschodniéj 57.50. — Akcje banku anglo-węg. 42.—. — Akcje kolei zjedn. 115.—.— Losy tureckie 54.25.— Losy premj. węg. 79.—.— Akcje kolei bogumińskiéj 133.—.—. Akcje kolei ces. Elżbiety 212.— Akcje kolei półn. zachodn. 193.—. — Akcje franco-hungaria 26.—. — Ogólny bank austr. 37.50.

Uspcosobienie giełdy: mdłe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 7 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie	74	—	76	—
kupon ubiegły ... 206				
4% Listy zastawne galicyjskie	68	—	70	—
kupon ubiegły ... 138				
5% Listy zastawne galicyjskie	75	—	77	—
kupon ubiegły ... 173				
4% Listy zastawne polskie serja I.	92	50	94	50
kupon ubiegły ... 147				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	50	93	50
kupon ubiegły ... 147				
5% Listy zastawne polskie nowe	91	75	93	25
kupon ubiegły ... 184				
4% Listy likwidacyjne polskie	77	25	79	25
kupon ubiegły ... 172				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	50
kupon ubiegły ... 108				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	—
kupon ubiegły ... 208				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	—	—	—	—
6% „ „ [illegible]-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj	—	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika	199	—	205	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj	138	—	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung)	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie	78	—	82	—
„ 3% tureckie 400 franków	54	—	58	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie	107	—	109	—
„ w kuponach	106	50	108	50
„ (obrączkowy rubel)	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie	153	—	154	50
Talary pruskie	169	—	171	—
Dukat obrączkowy	5	40	5	50
20-frankówka	9	5	9	20
Rumuńskie obligacje 100 tal.	30	—	32	—
WIEDEŃ, 5 listopada.				
Renta austrjacka 5%	69	20	69	30
w srebrze 5%	73	60	73	80
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	271	—	277	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	247	—	248	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	—	93	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła.	101	50	101	75
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „	108	25	109	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	134	50	135	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła.	80	50	81	—
Kredytowe 1860 r. „ 100 zł. m. k.	166	—	167	—
Krakowskie „ 20 zła.	22	—	23	—
Ofen (Budy) „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa „ 10 „	12	50	13	—
Salzburga „ 20 „	15	50	16	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie	73	—	74	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	92	50	93	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie za 120 zła.	144	—	145	—
Boden-Credit austrjac. „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. „ 80 „	50	—	51	—
Franco austrjackie „ 80 „	44	—	45	—
„ węgierskie „ 80 „	29	—	31	—
Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	81	50	82	—
Interventionsbank „ 80 „	28	—	30	—
Länderbank Verein „ 140 „	85	—	86	—
Nationalbank	942	—	945	—
Unionbank za 200 zła.	128	—	129	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	35	50	36	—
Verkehrsbank „ 80 „	116	—	118	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	142	—	144	—
Wechslerstuben Gesel. „ 80 „	75	—	78	—
Wiener Bank Verein „ 80 „	76	—	80	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume 200 zła. sr.	146	—	148	—
Dniestrzańska 200 „ „	—	—	—	—
Elisabeth 200 zł. m. k.	182	—	184	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr.	—	—	—	—
Eperies-Tarnow 200 „	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2035		2045	
Gal. Karl Ludwig 210 zła. sr.	—	—	—	—
Kaschau Oderberg 200 zł. m. k.	137	—	138	—
Lemb. Czern. Jassy 200 „	140	—	140	50
Rudolfbahn 200 „ sr.	157	50	158	50
Siebenbürger I. 200 „	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.) 200 „	326	—	327	—
„ II emisji 800 „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) 200 zł. m. k.	161	—	162	—
Theissbahn 200 „	198	—	200	—
Tramway wied. 200 „	188	—	192	—
Węg. gal. I. Łupk. 200 „ sr.	—	—	—	—
„ Nordostbahn 200 „	109	—	110	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	59	—	60	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	42	—	42	50
„ Wied. 100 zł. w. a.	110	50	111	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	37	50	38	50
Kałusza 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic. 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% zła. sr.	95	—	97	—
„ „ 33 lat los 5% w. a.	86	—	87	—
„ „ gm. 40 „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp. 6% w. a.	—	—	82	—
„ Banku Włośc. 6% „ „	90	—	91	—
Nationalbank 5% m. k.	—	—	—	—
„ „ 5% w. a.	91	—	91	15
Węg. tow. kred. 5½% „	81	50	82	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta 100 w. a.	—	—	—	—
Alföld Fiume 5% zła. sr.	84	50	85	50
Dniestrzańskie 5% „ „	—	—	40	—
Ferd. Nordbahn 5% m. k.	90	—	91	—
„ „ „ 5% zła.	87	—	—	—
„ „ „ 5% zła. sr.	104	50	104	75
Gal. Kar. Lud. 5% „ „	—	—	—	—
„ II. em. 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. 5% „	—	—	—	—
Kasz. Oderb. 5% „	87	50	88	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 5% sr. w. a.	71	25	71	75
„ II 1867 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868 5% „ „ „	72	50	73	—
„ IV 1872 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central 5% „ „ „	42	—	44	—
Siebenbürgen I. 5% sr. w. a.	84	—	84	50
Südbahn (Lombardy) 3% „ „ „	110	—	110	55
Theissbahn 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh. 300 5% „ „ „	69	—	69	50
„ Ostbahn 300 5% „ „ „	65	25	65	75
WARSZAWA, 3 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	5	94	35
„ „ „ 2. 4%	92	95	92	25
kupon ubiegły	1	43	—	—
„ nowe 5%	93	—	92	70
kupon ubiegły	1	98	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	95	78	65
kupon ubiegły	—	—	1	64

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.